

**Sygn. akt II C 13/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 5 marca 2018 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny w następującym składzie:

Przewodnicząca : SSR A. M.

Protokolant : staż. W. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2018 roku w Łodzi na rozprawie sprawy

z powództwa **Z. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.827,65 zł (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia siedem złotych sześćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.690,00 zł (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić na rzecz pozwanego ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 532,36 zł (pięćset trzydzieści dwa złote trzydzieści sześć groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 29 marca 2017 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500015123592;
5. nakazuje zwrócić na rzecz powoda ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 69,00 zł (sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

**Sygnatura akt II C 13/17**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 października 2016 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, Z. K. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 15.900 złotych tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki V (...) o numerze rejestracyjnym (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podniósł, że w dniu 20 czerwca 2016 roku na skutek zdarzenia drogowego, uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki V (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) SA, które zostało przejęte wraz z całym portfelem ubezpieczeniowym na skutek połączenia przez pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacono na rzecz powoda kwotę 9.872,35 złotych brutto. W ocenie powoda uzasadnione koszty naprawy pojazdu wyrażają się kwota 25.824,76 zł (pozew k. 2-5).

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Widzewa w Łodzi do rozpoznania i rozstrzygnięcia (postanowienie k. 28).

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Odnosząc się do wysokości żądania, pozwany wskazała, iż wyplacona dotychczas kwota odszkodowania w pełni rekompensuje szkodę powoda (odpowiedź na pozew k. 36-37v).

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

### **Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:**

W wyniku wypadku drogowego z dnia 20 czerwca 2016 r. uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność Z. K.. Sprawca szkody w dniu zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (okoliczność bezsporna).

W pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony cały przód: maska, pas przedni, błotniki, elementy wewnętrzne pojazdu. Pojazd po zdarzeniu nie nadawał się do jazdy. Powód nie naprawił samochodu. Sprzedał go w stanie uszkodzonym za kwotę 13.000 złotych (zeznania powoda - elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 czerwca 2017 roku, czas elektroniczny 00:09:04-00:10:32 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami, czas elektroniczny 00:03:30-00:08:22).

Koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 20 czerwca 2016 roku wynosił 27.756,17 złotych. Wartość pojazdu przed zdarzeniem wyrażała się kwotą 24.700 złotych, natomiast w stanie uszkodzonym wyrażała się kwotą 11.700 złotych (opinia biegłego k. 65-71, kalkulacja naprawy k. 72-83, ustna opinia biegłego - elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 lutego 2018 roku czas elektroniczny 00:05:56 – 00:25:19 k. 123 - 124).

Z. K. zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu w dniu 28 czerwca 2016 roku. Decyzją z dnia 16 sierpnia 2016 roku pozwany przyznał Z. K. odszkodowanie w kwocie 9.872,35 złote brutto (okoliczność bezsporna, a także pismo k.9, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenie szkody akta szkodowe koperta k. 41).

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na powołanych dokumentach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, oraz w oparciu o opinię biegłego w zakresie wyceny pojazdów i mechaniki pojazdowej i zeznania powoda, z tym zastrzeżeniem, iż czyniąc ustalenia na podstawie kopii dokumentów Sąd miał na względzie dyspozycję art. 308 k.p.c.

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego należy odnieść się do wartości dowodowej złożonej w niniejszej sprawie wraz z pozwem kalkulacji naprawy. Dokument ten sporządzony został na zlecenie poszkodowanego i oparty jest na oświadczeniach zleceniodawcy. Nie budzi zatem wątpliwości, że ten środek dowodowy stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte.

Wobec treści żądania powoda i ustalonego stanu faktycznego, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała opinia biegłego na okoliczność ustalenia uzasadnionego kosztu naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 20 czerwca 2016 roku. Biegły w swojej opinii podstawowej poza wyliczeniem kosztów naprawy pojazdu wskazał także jego wartość przed i po szkodzie, sygnalizując iż w niniejszej sprawie doszło do szkody całkowitej.

Zdaniem Sądu opinia biegłego w całym swoim zakresie jest rzetelna, sporządzona zgodnie

z wymogami specjalistycznej wiedzy. Pełnomocnik powoda kwestionował opinię biegłego w zakresie wyjścia poza tezę dowodową określoną przez Sąd, argumentując, iż powód domagał się odszkodowania za uszkodzony pojazd, przez zapłatę kwoty równej kosztom jego naprawy. Biegły stawiał się na rozprawie w dniu 19 lutego 2018 roku i wyjaśnił, iż koszt naprawy pojazdu ustalił przy użyciu części oryginalnych z logo producenta, bowiem z akt sprawy nie wynikało aby części, które uległy uszkodzeniu były zamiennikami. Wszystkie uszkodzone elementy podlegały wymianie. Naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych z logo producenta podniosłaby jego wartość. Istniała możliwość naprawy tego pojazdu, przy użyciu części zamiennych, które różnią się od części z logo producenta, wykonaniem, estetyką, jakością i materiałem zastosowanym. Wówczas te koszty naprawy pojazdu byłyby niższe. Biegły wskazał nadto, iż przy naprawie tego pojazdu na częściach oryginalnych (z położeniem lakieru) pojazd zyskałby kilkaset złotych więcej na wartości niż było to przed szkodą. Czym innym jest bowiem utraty wartości pojazdu z uwagi na wypadek, a czym innym jest wzrost wartości pojazdu z uwagi na naprawę częściami oryginalnymi. Pojazd po naprawie częściami oryginalnymi mimo, iż byłby pojazdem po wypadkowym zyskałby na wartości, a zatem doszłoby do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powoda.

Prawdą jest, iż w pisemnej opinii biegły sądowy wyszedł poza tezę dowodową. Jednakże na rozprawie w dniu 19 lutego 2018 roku pełnomocnik strony pozwanej zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego również na okoliczność wartości pojazdu powoda zarówno przed jak i po zdarzeniu z dnia 20 czerwca 2016 roku, do czego Sąd się przychylił, mając na uwadze konieczność wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do przedstawionych przez pełnomocnika powoda wydruków biegły wyjaśnił, że wszystkie one są obarczone błędem, który polega na tym, że nie ma wskazania modelu, wersji pojazdu, informacji jakiego rodzaju skrzynię posiada pojazd, jaka jest pojemność i moc silnika, czy jest to napęd na jedną oś czy na dwie. Wszystkie te czynniki wpływają na wartość samochodu. Tym samym trudno się doszukiwać podobieństwa tych pojazdów w zakresie parametrów do pojazdu powoda. Nadto zasygnalizować należy, iż innym pojęciem prawnym jest cena a innym wartość pojazdu.

Jednocześnie Sąd oddalił wnioski pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Samo niezadowolenie strony z wniosków płynących z opinii biegłego nie jest podstawą do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, czy też uzupełniającej opinii. W świetle art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73 niepublikowany), a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Odmienne stanowisko oznaczałoby, bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, I CR 562/74 LEX nr 7607; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807).

Sąd oddali również wniosek zawarty w piśmie procesowym z dnia 29 września 2017 roku jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

### **Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:**

Powództwo podlega uwzględnieniu w części.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie jest także ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152).

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych odpowiedzialność za spowodowaną szkodę, sprawca wypadku ponosi na zasadach ogólnych. Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Należy wskazać, iż w toku przedmiotowego postępowania strona pozwana nie kwestionowała podstaw swojej odpowiedzialności.

Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. DZ. U. z 2013r., poz. 392) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (OC) może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 powołanej ustawy). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 powołanej ustawy).

Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w Kodeksie cywilnym. Odpowiada on zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody (odszkodowanie) w tych granicach winno obejmować wszystkie straty, poniesione wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwo działania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 2 kc) i następuje, według wyboru poszkodowanego: przez restytucję stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Odszkodowanie ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, ale przy zastrzeżeniu, że nie powoduje jednocześnie nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Naprawienie szkody przez ubezpieczyciela następuje poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej – sumy niezbędnej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 kc). Naprawienie szkody może polegać na przywróceniu stanu poprzedniego lub na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Wybór jednego ze sposobów naprawienia szkody ustawodawca pozostawił poszkodowanemu (art. 363 § 1 k.c.).

Przedmiotem procesu nie był „samochód”, ale odszkodowanie, które będzie zasądzone wedle reguły określonej w art. 363 § 2 k.c. - jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Nie budzi wątpliwości, że w przypadku sporu data ustalenia wysokości odszkodowania wiąże się z chwilą orzekania przez sąd. Za doktryną powtórzyć można, że „odszkodowanie pieniężne zasądzone w tak ustalonej wysokości daje poszkodowanemu możliwość wprowadzenia do majątku, w miejsce utraconego składnika, rzeczy tego samego rodzaju, bez jednoczesnego wzbogacenia się kosztem odpowiedzialnego. Powyższe rozwiązanie realizuje więc zasadę pełnego odszkodowania ” ( teza IV.1 do art. 363 - Kodeks cywilny . Tom I . Komentarz do art. 1 – 449<sup>10</sup> pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego C.H. Beck 2015 ). Innymi słowy – poszkodowany powinien uzyskać świadczenie pieniężne, którego wysokość będzie odpowiadać wartości utraconego majątku w dacie orzekania.

Powód mógł zatem domagać się naprawienia szkody obejmującej poniesione straty, przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Strata to rzeczywiste zmniejszenie wartości majątku poszkodowanego . Może ono przybierać różną postać. Dla stanów faktycznych podobnych do rozstrzyganej sprawy jest to zazwyczaj wysokość wydatków poniesionych na naprawę rzeczy uszkodzonej. Jest to stan naturalny, zgodny z dyrektywami wynikającymi z art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 k.c. Wywołany wydatkami na naprawę uszczerbek w majątku poszkodowanego jest kompensowany zapłatą

odszkodowania równego tym wydatkom. Trudne do pogodzenia z powinnością doprowadzenia do wynagrodzenia powstałego uszczerbku majątkowego byłoby jednak oczekiwanie aby, z natury rzeczy skomplikowane naprawy uszkodzonych rzeczy egzekwować od sprawcy, albo wymagać od poszkodowanego aby poniósł je samodzielnie. Słusznie uznaje się więc w judykaturze że kompensować należy także wydatki mające dopiero zmierzać do usunięcia uszczerbku, byle miały charakter wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych ( tak Sąd Najwyższy w uchwale z 15 listopada 2001 roku w sprawie III CZP 68/01 i uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 roku w sprawie III CZP 80/11 ). W ten sposób uzyskuje się także wartość odpowiadającą rozmiarowi straty – kosztom przywrócenia pojazdu do jego wartości sprzed wypadku. W tym znaczeniu „strata” może być traktowana jako sposób stosowania różnicowej metody określania szkody, choć ograniczony tylko do jednego składnika majątku powoda i polegający na porównaniu wartości używanego samochodu nieuszkodzonego, z jego wartością w stanie uszkodzonym - przy założeniu, że samochód uszkodzony jest o tyle mniej wart, ile wyniesie koszt jego naprawy.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, wobec braku w mieniu powoda rzeczy podlegającej naprawie, wobec jej sprzedaży, nie znajduje uzasadnienia określony przez stronę powodową sposób ustalenia wysokości odszkodowania, poprzez odniesienie się do kosztów naprawy. Nie można bowiem twierdzić, że strata tego rodzaju utrzymuje się nadal pomimo niemożności przywrócenia już stanu poprzedniego przez naprawę. Dla określenia wysokości szkody niezbędne jest nie tylko ustalenie tego jak wyglądałby hipotetyczny stan majątku poszkodowanego gdyby nie zachowanie sprawcy, ale także w jakiej sytuacji poszkodowany rzeczywiście się znajduje, a tej okoliczności w niniejszej sprawie na inny czas niż zamknięcie rozprawy nie można było ustalić (do porównania przyjmuje się „aktualny” stan majątkowy poszkodowanego – teza IX.1 do art. 363 k.c. w Komentarzu – j.w. ). Okazuje się zatem, że po sprzedaży przez powoda uszkodzonego samochodu, za kwotę 13.000,00 zł, nie ma on już możliwości jego naprawy, a tym samym ustalania wysokości odszkodowania przy przyjęciu hipotetycznych kosztów naprawy. Nie mogąc już przywrócić stanu poprzedniego wywołanego uszczerbkiem polegającym na uszkodzeniu samochodu, z powodu jego odsprzedaży do dalszego użytkowania, poszkodowany nadal doznawać może uszczerbku majątkowego, ale już w postaci uzyskania ze sprzedaży niższej ceny niż należąca za taki samochód, ale nieuszkodzony. To uzyskana cena jest wartością mogącą stanowić teraz odjemnik w przedstawionym równaniu. W chwili orzekania o odszkodowaniu roszczenie o zapłatę kwoty równej kosztom naprawy pojazdu jest już bezzasadne z przyczyn wywołanych przez samego poszkodowanego, który ich nie poniósł przed sprzedażą, a po sprzedaży ponieść już nie może.

Szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Skoro powód zbył nienaprawiony pojazd na rzecz osoby trzeciej, to utracił prawo żądania naprawienia szkody rozumianej jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, gdyż nawet hipotetycznie wykluczona jest możliwość naprawienia pojazdu przez powoda. Odpadło tym samym kryterium różnicowe, na którym opiera się tradycyjne wyliczenie szkody, poprzez określenie kosztów, które musiałby ponieść poszkodowany, aby przywrócić pojazd do stanu w jakim się znajdował przed szkodą, doprowadzając tym samym do odtworzenia swojej ówczesnej sytuacji majątkowej. W sytuacji sprzedaży szkoda powinna zostać wyrażona i wykazana w inny sposób, tak by nie stała się źródłem wzbogacenia. Mianowicie szkoda powoda to różnica pomiędzy uzyskaną ze sprzedaży ceną, a tą którą by uzyskał gdyby przedmiotem sprzedaży był pojazd nieuszkodzony (wartość pojazdu przed szkodą). W ten sposób uzyskane odszkodowanie nie doprowadza ani do poszkodowania, ani do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, a jednocześnie odzwierciedla rzeczywisty uszczerbek majątkowy.

Reasumując stwierdzić należy, że wartość pojazdu powoda przed szkodą została ustalona na kwotę 24.700 złotych. Powód sprzedał pojazd za kwotę 13.000 złotych, natomiast pozwany wypłacił na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 9.872,35 złotych brutto. Zatem należne powodowi odszkodowanie zamyka się kwota 1.827,65 złotych (24.700,00 zł - 13.000,00 zł = 11.700,00 zł - 9.872,35 zł = 1.827,65 zł), o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 § 1 k.c. i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w

terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe.

Decyzją z dnia 16 sierpnia 2016 roku pozwany przyznał Z. K. częściowe odszkodowanie. W ocenie Sądu w dacie zakończenia postępowania likwidacyjnego i wydania z tego tytułu decyzji, strona pozwana miała możliwość ustalenia prawidłowej wysokości należnego powodowi odszkodowania. Wobec czego odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono zgodnie

z żądaniem pozwu to jest od dnia 16 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

O kosztach w pkt 3 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powód wygrał proces w 12%, przegrał zaś w 88%. Koszty poniesione przez powoda wyrażają się kwotą 6.412 złotych, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 795 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.800 złotych (ustalone na podstawie ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych i zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 800 złotych. Koszty poniesione przez pozwanego wyrażają się kwotą 5.067,64 złotych, na którą złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.800 złotych (ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz wykorzystana zaliczka na biegłego w kwocie 267,64 złotych. Łączne koszty procesu wyrażały się kwotą 11.479,64 złotych. Mając powyższe na uwadze oraz stosunek w jakim powód przegrał sprawę, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.690 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Jednocześnie w punkcie 4 wyroku Sąd zamieścił rozstrzygnięcie w przedmiocie rozliczenia kosztów wynagrodzenia biegłego. Mając na względzie, iż strona pozwana uiściła zaliczkę w kwocie 800 złotych z której w toku postępowania sądowego wydatkowana została jedynie kwota 267,64 złotych, na podstawie art. 84 ust 2 w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1025), Sąd nakazał zwrócić na rzecz pozwanego kwotę 532,36 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Z kolei w punkcie 5 wyroku Sąd na podstawie art. 80 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1025), nakazał zwrócić na rzecz powoda kwotę 69 złotych tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.